

Radziszewski, Radosław

"Power and stability. British Foreign Policy, 1865-1965", ed. by Erik Goldstein and B. J. C. McKercher, Chippenham, Wilts : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/2, 222-227

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gramu NSZZ „Solidarność” i podkreślenia roli „enklaw rynkowych” w procesie dochodzenia do gospodarki rynkowej (sektor chłopski, rzemiosło).

Jednym z głównych walorów jest imponująca i różnorodna baza materiałowa książki — łącznie liczy 311 pozycji. Podstawą pracy są źródła — 171 pozycji, w tym szczególnie istotne: akta normatywne (108), dokumenty drukowane (28), źródła archiwalne (trzy zespoły) oraz raporty i studia analityczne (29). Jest to niewątpliwa wartość opracowania, która świadczy o solidnym opanowaniu warsztatu naukowego i może stanowić wzór, zwłaszcza dla młodych badaczy, którzy często nie przywiązują większej wagi do źródeł. Do ważnej grupy materiałów należy zaliczyć czasopisma i prasę oraz wspomnienia i wywiady. Autor podchodzi do nich ostrożnie, sprawdzając ich wiarygodność poprzez analizę porównawczą i konfrontację z innymi źródłami. Podstawę źródłową wzmocnia 8 aneksów, które zawierają projekty reform gospodarczych.

Literatura przedmiotu jest znacznie skromniejsza (81 pozycji). O reformach gospodarczych pisali przede wszystkim ekonomiści i socjologowie, natomiast historycy pomijają ten temat (oczekują zapewne na dłuższy dystans czasowy). Z tego względu książka D. T. Grali ma charakter pionierski.

Zawartość książki jest większa, niż zapowiada jej tytuł, ponieważ poza zasadniczą problematyką Autor przedstawia proces kształtowania się sektora prywatnego. Wartość opracowania podnosi jej obiektywizm i interdyscyplinarny charakter, tj. uwzględnienie aspektów historycznych, prawnych i ekonomicznych, co świadczy o dużych możliwościach intelektualnych Autora.

Książkę Dariusza T. Grali oceniam w pełni pozytywnie i jestem przekonany, że wnosi ona znaczący wkład do badań nad dziejami gospodarczymi Polski.

Janusz Skodlarski
Łódź

Power and stability. British Foreign Policy, 1865–1965, ed. by Erik Goldstein and B. J. C. McKercher, w: *Diplomacy and Statecraft*, vol.14, nr 2, Chippenham, Wilts, 2003, ss. 354

W ramach serii wydawniczej *Diplomacy and Statecraft* opublikowano w 2003 r. pozycję *Power and Stability. British Foreign Policy 1865–1965*. Jest to praca zbiorowa, pod redakcją Erika Goldsteina i Briana McKerchera, specjalizujących się w dziedzinie stosunków międzynarodowych i historii wojskowości. Na książkę składa się dwanaście esejów, a ich tematem przewodnim jest brytyjska polityka zagraniczna. Wybór akurat takiego przedziału czasowego został podyktowany względami symbolicznymi: rok 1865 jest datą śmierci lorda Henry’ego Palmerstona, natomiast w sto lat później zmarł Winston Churchill. W tematyce dotyczącej historii dyplomacji brytyjskiej trudno chyba o lepszy wybór. Palmerston uważany jest zgodnie przez brytyjskich historyków za najbardziej wpływową postać w XIX-wiecznym Foreign Office; podobnie jest z Churchillem, jeśli chodzi o XX w.

Pierwszy artykuł — *Power and stability in British foreign policy* przedstawia rolę Wielkiej Brytanii jako stabilizatora sceny międzynarodowej. Goldstein i McKercher zwracają również uwagę na przesłanki, które wpływały na formułowanie polityki zagranicznej w latach 1865–1965, kładąc szczególnie nacisk na „równowagę sił”, „wolną rękę” w zawieraniu sojuszy oraz „apeasement” w okresie międzywojennym. Autorzy uważają, że skuteczność polityki Londynu wynikała z jej elastyczności, pozwalającej odpowiednio reagować na zmieniające się okoliczności

w środowisku międzynarodowym. Na przykład najważniejsza zasada — „równowagi sił” — w przededniu wybuchu Wielkiej Wojny spowodowała, że Brytyjczycy porzucili inną taktykę — „wolnej ręki” — by związać się sojuszem z Francją i Rosją. Politykę tę wymusiła obawa, że Europa zostanie zdominowana przez blok państw centralnych¹.

Zara Steiner z Cambridge University w kolejnym eseju postawiła tezę, że polityka „wolnej ręki” nie wynikała do końca z autonomicznych decyzji brytyjskich kierowników polityki zagranicznej, ale zależała bezpośrednio od sytuacji na kontynencie, na którą Londyn miał znikomym wpływ. Steiner uważa również, że wydarzenia w Europie w dużo mniejszym stopniu implikowały politykę Wielkiej Brytanii niż sprawy jej Imperium. Porozumienie z Rosją w 1907 r., chociaż zawarte w kontekście sytuacji w Europie, było możliwe dzięki dwóm wydarzeniom: porażkom Brytyjczyków w wojnie z Burami oraz zagładzie floty rosyjskiej w Port Artur. Autorka określa na dodatek Brytyjczyków mianem „krynobrynych Europejczyków”, których niewiele interesowała sytuacja po drugiej stronie Kanału. Z obojętności wyrwać ich mogło jedynie płynące stamtąd zagrożenie, takie jak wywołujące panikę informacje o rozbudowie floty niemieckiej z 1908 r. czy wydarzenia poprzedzające wybuch II wojny światowej.

W rozdziale *Power, Stability, and the Great Republics: Anglo-American Diplomatic Relations in the Era of the Civil War* Brian Reid zмага się z popularnymi poglądami, szczególnie po stronie amerykańskiej, dotyczącymi stosunku Wielkiej Brytanii do wojny secesyjnej z lat 1861–1865. Zwraca on szczególną uwagę na uproszczenia w ocenie zachowania Brytyjczyków, mających jakoby udzielać sekretne wsparcie stanom południowym, oraz na przesadne eksponowanie czynników moralnych². W rzeczywistości mieszkańcy Wysp Brytyjskich niezbyt interesowali się amerykańską wojną domową, a kręgi rządowe nie widziały żadnego powodu, aby opowiadać się po którejś ze stron. Przeciwnie, politycy brytyjscy uważali, że silne Stany Zjednoczone zapobiegną szkodliwej z punktu widzenia Londynu rywalizacji mocarstw europejskich w Ameryce Północnej.

Thomas G. Otte w następnym tekście zajmuje się polityką Wielkiej Brytanii w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Według niego, była ona wypadkową dwóch wydarzeń: porozumienia z Francją z 1904 r. oraz klęski floty rosyjskiej w wojnie z Japonią. Entente Cordiale, choć było jedynie porozumieniem kolonialnym, doprowadziło do istotnej zmiany układu sił w Europie. Zaangażując główną oś konfliktu na linii Londyn–Paryż, umożliwiło osiągnięcie bliskich stosunków pomiędzy dwiema stolicami. Następnie Autor przedstawił, jak pojęcie „równowagi sił”, czyli „nieomal brytyjskiego prawa natury” wpływało na kształtowanie się systemu dwublokowego w Europie. Minister spraw zagranicznych Edward Grey zdawał sobie sprawę, że Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na neutralność w następnym konflikcie francusko–niemieckim, jeśli nie chce dopuścić do zdominowania kontynentu przez Berlin.

Dwoje naukowców z Uniwersytetu w Ulsterze: Alan Sharp i Keith Jeffery, w artykule *'Après la Guerre finit, Soldat anglais partit...': Anglo-French Relations 1918–25* poddało analizie dorobek naukowy Michaela Dockrilla. Ów Autor stał na stanowisku, że europejskie stosunki międzynarodowe po 1918 r. nie zostały ukształtowane przez traktat wersalski, lecz przez relacje brytyjsko–francuskie. Rozpad tzw. porządku wersalskiego miał się wiązać z brakiem porozumienia politycznego pomiędzy Paryżem i Londynem. Chociaż politycy zdawali sobie sprawę,

¹ Edward Grey przekonywał członków Izby Gmin o konieczności włączenia się do wojny następującymi słowami: „Jeśli włączymy się do wojny, będziemy cierpieć, ale tylko trochę bardziej, niż gdybyśmy stanęli z boku”, A. J. P. Taylor, *The Struggle for Mastery in Europe 1848–1918*, Oxford 1971, s. 530.

² Zob. M. A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 265. Podobny punkt widzenia znajdziemy również u polskich autorów, zob. H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław 2001, s. 302.

że — jak raportowało War Office już w 1924 r. — „brytyjskie linie obrony leżą na Renie”, jednak wzajemne uprzedzenia nie pozwoliły zbliżyć stanowisk obu państw. Autorzy przypominają francuskie żartobliwe obawy z sierpnia 1914 r., że „Jeśli Anglicy wejdą do Calais, nawet po wojnie go nie opuszczą. Za bardzo się zmartwili, kiedy stracili je poprzednim razem”.

John R. Ferris w *'Far Too Dangerous a Gamble'? British Intelligence and Policy during the Chanak Crisis, September–October 1922* przedstawił sytuację związaną z tzw. kryzysem Chanak — miejscem stacjonowania garnizonu brytyjskiego w Turcji. Londyn wspierał w tym okresie wojska greckie walczące z armią gen. Mustafy Kemala, który odmówił ratyfikowania traktatu z Sevres i wypowiedział posłuszeństwo władzy sułtana Mehmeda VI. W sierpniu 1922 r. wojska tureckie przystąpiły do generalnej kontrofensywy. Garnizon w Chanak według doniesień brytyjskiego wywiadu znalazł się w bezpośrednim zasięgu oddziałów kemalistowskich. Ferris sądzi, że zagrożenie brytyjskich żołnierzy miało decydujący wpływ na prowadzone przez Wielką Brytanię negocjacje w sprawie zawarcia z Turkami rozejmu w Mudanyi.

W eseju *The British Official Mind and the Lausanne Conference, 1922–23* przedstawiono klęskę polityki Londynu w basenie Morza Śródziemnego, wynikającą z popierania Grecji przeciwko Turcji. Wielka Brytania prowadziła w tym regionie tradycyjną politykę zabezpieczenia linii komunikacyjnych do Indii. Jednak na skutek obalenia w referendum popieranego przez nich rządu E. Vanizelosa w 1920 r. oraz klęski wojsk greckich w wojnie z Turkami w 1922 r. działania dyplomatyczne gabinetu brytyjskiego zakończyły się porażką.

W artykule *Austen Chamberlain and the Continental Balance of Power: Strategy, Stability, and the League of Nations, 1924–29* Brian McKercher doszedł do wniosku, że w rękach ówczesnego szefa Foreign Office — Austena Chamberlaina układ z Locarno oraz Liga Narodów stały się instrumentami stabilizacji europejskich stosunków międzynarodowych poprzez przywrócenie systemu Koncertu³ i powrotu Niemiec do grona mocarstw. Celem Chamberlaina było pośredniczenie pomiędzy Briandem a Stresemannem i odgrywanie roli „uczciwego maklera”. W taktyce dyplomatycznej Europa została podzielona na dwie części: w zachodniej Wielka Brytania miała być partnerem do rozmów, w stosunku do wschodniej okazać desinteresment.

Glyn Stone omówił problem ograniczeń w sprzedaży broni do Polski, Rumunii i Jugosławii bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej. Gabinet brytyjski zrażał do siebie aliantów poprzez niekonsekwencję własnej polityki. Z jednej strony Foreign Office nalegało na zwiększenie eksportu materiałów wojskowych. Z drugiej — protestowały krajowe firmy zbrojeniowe, pracując już na pełnych obrotach, aby zaspokoić zapotrzebowanie krajowe.

David French zajął się historią powstania Drugiej Armii Brytyjskiej i przygotowaniem jej do inwazji w Normandii. Jego badania skupiają się na oszacowaniu wartości bojowej brytyjskich żołnierzy, szczególnie wpływie, jaki miał na nią dobór kadry dowódczej. French opisuje również proces szkolenia Drugiej Armii pod kątem przygotowania do operacji „Overlord”.

John W. Young w *Killing the MLF? The Wilson Government and Nuclear Sharing in Europe, 1946–66* tematem narracji uczynił problem nieudanego powołania w ramach NATO multilateralnych sił jądrowych MLF. Przedstawił stosunek Amerykanów i Niemców zachodnich do tej inicjatywy. Autor zastanawia się również, na ile wysiłki storpedowania tego projektu, podejmowane przez labourzystowskiego premiera Harolda Wilsona, faktycznie wpłynęły na fiasco MLF.

³ Koncert Europejski — od czasu wojen napoleońskich terminem tym określano zgodną politykę zagraniczną wielkich mocarstw europejskich.

W omawianej pracy jedynie dwa rozdziały autorstwa: Goldsteina i McKerchera oraz Briana Reida dotyczą polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w XIX w. Pozostałe dziewięć obejmuje problematykę XX w., w tym jedynie trzy odnoszą się do okresu 1939–1966. Taki dobór tekstów może sugerować, że Autorom publikacji bliższa jest polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii jako mocarstwa światowego niż mocarstwa „drugiego rzędu”⁴. Wydaje się, że trochę inne preferencje towarzyszą polskim badaczom zajmującym się brytyjską polityką zagraniczną. Oprócz prac o charakterze ogólnym⁵ polscy historycy swoją uwagę koncentrują na okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, II wojny światowej i latach „zimnej wojny”. Wśród Autorów zajmujących się okresem przedwojennym należy wyróżnić publikacje Henryka Batowskiego⁶, Anny M. Cienciąły⁷, Marka Kazimierza Kamińskiego i Michała Jerzego Zachariasza⁸, Marii Nowak–Kiełbikowej⁹, Mieczysława Nurka¹⁰, Anity Prażmowskiej¹¹, Tadeusza Piszczkowskiego¹² i Michała J. Zachariasza¹³. Na uwagę zasługuje również praca pt. *Z polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. A. Brzezińskiego, która ukazała się w Łodzi w 2002 r. Z kolei polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii po 1939 r. była przedmiotem zainteresowań wielu badaczy, m.in.: Magdaleny Hułas¹⁴, Marka K. Kamińskiego¹⁵, Jana Linowskiego¹⁶, Kazi-

⁴ Konstatacja ta nie oznacza, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii po 1945 r. nie cieszy się zainteresowaniem angielskich badaczy. Dorobek w tym zakresie jest już dość pokaźny. Warto jednak zaznaczyć, że od 1941 r. mocarstwowa rola Wielkiej Brytanii permanentnie słabła. Dalsze jej ograniczenie nastąpiło wraz z nastaniem i rozwojem „zimnej wojny” — szerzej zob. J. Frankel, *Britains Changing Role*, „International Affairs” 1974, nr 4.

⁵ Wystarczy wymienić tu publikacje: H. Zins, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Lublin 2001; F. Gołębowski, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2001.

⁶ H. Batowski, *Józef Beck i Duff Cooper w Gdyni w sierpniu 1938 r. U podstaw angielskiej orientacji Becka*, „Dzieje Najnowsze” 1975, nr 3, s. 99–111; idem, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1984.

⁷ A. M. Cienciąła, *Poland and the Western Powers 1938–1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe*, London–Toronto 1968.

⁸ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993 oraz *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998.

⁹ M. Nowak–Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989.

¹⁰ M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983.

¹¹ A. Prażmowska, *Britain and the Eastern Front 1939*, Cambridge 2004; idem, *Britain and Poland 1939–1943*, Cambridge 1995.

¹² T. Piszczkowski, *Anglia i Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.

¹³ M. J. Zacharias, *Geneza układu o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1994, s. 84–119.

¹⁴ M. Hułas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939–lipiec 1943*, Warszawa 1996; idem, *Brytyjska ścieżka ku „zimnej wojnie”. Kilka uwag na marginesie badań nad początkami „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 35–44; idem, *Na obrzeżach wielkiej polityki. Podpisanie układu brytyjsko–radzieckiego w 1942 r. i jego rocznice w okresie do końca II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 4, s. 73–83.

¹⁵ M. K. Kamiński, *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945–1948*, Warszawa 1991; idem, *Rola państw anglosaskich w utworzeniu władz PRL 1944–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie...*, s. 821–887; idem, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP na obczyźnie 1939–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie...*, s. 636–773.

¹⁶ J. Linowski, *Stosunki polsko–brytyjskie w latach 1945–1956*, Łódź 1990. Praca ta, uzupełniona o najnowsze badania, wydana została w nowej wersji — J. Linowski, *Wielka Brytania w polityce zagranicznej Polski w latach 1945–1956*, Toruń 2001.

mierza Łastawskiego¹⁷, Wojciecha Rojka¹⁸, Jacka Tebinki¹⁹, Michała J. Zacharias²⁰ i Lubomira Zyblikiewicza²¹. Oprócz tego istnieje wiele cennych publikacji źródłowych²². Z prac obcojęzycznych wydanych w Polsce trudno nie wspomnieć o *Dyplomacji Henry'ego Kissingera*, gdzie znajdziemy sporo informacji na temat zasad „wolnej ręki” czy „równowagi sił”²³.

Power and stability... wydaje się być ciekawą lekturą dla polskiego czytelnika właśnie dlatego, że główny nacisk postawiony został na omówienie podstawowych założeń, jakimi kierowała się brytyjska dyplomacja przez cały XIX oraz część XX w. (a w istocie również przez XVIII w.). W sposób przejrzyisty i syntetyczny przedstawiono, jak poszczególne zasady, a właściwie można by rzec paradygmaty, takie jak próba utrzymania równowagi sił wśród krajów europejskich wpływały na podejmowanie konkretnych decyzji dyplomatycznych. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł dwójki redaktorów: Goldsteina i McKerchera. Ich uwagi na temat polityki „wolnej ręki” ułatwiają zrozumienie motywów działania brytyjskich dyplomatów, którzy często oskarżani byli, niesłusznie, o skrajny cynizm i ignorancję. Często przedstawia się na przykład brytyjską „splendid isolation” jako nieco arogancki przejaw słynnego powiedzenia lorda Palmerstona: „nie posiadamy wiecznych przyjaciół ani wrogów”. Tymczasem był to raczej rezultat świadomie realizowanej polityki nieuczestniczenia w systemie sztywnych sojuszy (przynajmniej dopóki było to możliwe) na rzecz odgrywania roli „uczciwego maklera” i utrzymywania w Europie równowagi sił. Swoją drogą, jak czasami niewdzięczna była to rola, przekonał się sam Otto von Bismarck na kongresie wiedeńskim, a Wielką Brytanię nie raz określano mianem „perfidnego Albionu”. Ten zarzut pojawia się zresztą bardzo często. Jak się wydaje, oskarżenia o dwulicowość polityki Londynu wynikają z niezrozumienia jej specyfiki. Brak oficjalnego stanowiska lorda Aberdeena w przededniu wojny krymskiej Rosjanie błędnie odczytali jako przyzwolenie na wojnę z Turcją. Ten sam błąd popełniły Niemcy w 1914 r. Jednak zachowawcza postawa Brytyjczyków nie wynikała, jak chciałby to widzieć Stanisław Cat-Mackiewicz, z machiavelistycznej chęci wciągnięcia swoich rywali w wyniszczający konflikt²⁴. W tym wypadku sir Edward Grey, nie chcąc udzielić Francji jednoznacznych gwarancji militarnych, stał się zakładnikiem starej polityki równowagi sił. Chciał, by Wielka Brytania odgrywała rolę stabilizatora porządku europejskiego, w sytuacji gdy naprzeciw siebie stały dwa uzbrojone po zęby, agresywne bloki militarne.

¹⁷ K. Łastawski, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii 1945–1956 (uwarunkowania — koncepcje — rezultaty)*, Warszawa 1979.

¹⁸ W. Rojek, *Strategiczne założenia brytyjskiej polityki zagranicznej w przededniu wojny koreańskiej*, w: *Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933–1956*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1997, s. 45–58.

¹⁹ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej*, Warszawa 1998; idem, *Dyplomacja brytyjska wobec sprawy katyńskiej w latach 1943–1945*, w: *Z dziejów Polski i Emigracji (1939–1989)*. Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu, pod red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp. 2003, s. 453–471.

²⁰ M. J. Zacharias, *Jugosławia w polityce w Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Warszawa 1985.

²¹ L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944–1949*, Warszawa 1984.

²² Zob. m.in. *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, oprac. M. K. Kaminski, J. Tebinka, Warszawa 1999. Na uwagę zasługują również teksty J. Tebinki publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniopomorskiego”.

²³ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 82–109, 145–177.

²⁴ S. Mackiewicz, *Europa in flagranti*, Warszawa 1975, s. 224.

Bardzo interesujące są tezy postawione przez Zarę Steiner. Wychodzi ona od pojęcia „stabilizacji”, pokrewnego zasadzie równowagi sił. Przez cały XIX w. środkiem na zapewnienie stabilizacji na kontynencie miała być polityka „wolnej ręki”, a następnie związanie się sojuszem z Francją i Rosją. Jednak drogą do „stabilizacji” była również według Steiner polityka *apeasementu* i rozbrowienia w latach 30., a po II wojnie światowej „specjalne stosunki” ze Stanami Zjednoczonymi.

Konstrukcja książki — dwunastu esejów różnych autorów wpływa korzystnie na jej atrakcyjność. Czytelnik nie tonie w powodzi faktów, co pozwala mu swobodnie ogarnąć przedstawianą materię. Każdy artykuł, prezentując nieco odmienny punkt widzenia, podnosi tym samym wartość wydawnictwa.

Poważną wadą *Power and Stability...* jest duże zróżnicowanie jakościowe poszczególnych rozdziałów. Obok wspomnianych, autorstwa Goldsteina, McKerchera i Steiner, wysoki poziom prezentują teksty przygotowane przez Otte oraz Sharpa i Jeffery’ego. Natomiast rozdziały Stone’a, Frencha i Ferrisa sprawiają, niestety, wrażenie tzw. wypełniaczy. Można się bowiem głęboko zastanowić, jakie realne skutki dla sytuacji dyplomatycznej w Europie miał proces szkolenia żołnierzy Drugiej Armii. Podobnie ma się rzecz z omawianym przez Glyn Stone problemem eksportu broni do Europy Wschodniej. Wydaje się, że o wiele istotniejszą sprawą od dostaw wojskowych była choćby kwestia gwarancji brytyjskich dla Polski z marca 1939 r.

Pomimo to zalety książki pozwalają ją zarekomendować jako wartościową pozycję. Bez wątpienia zasługuje ona na polską edycję.

Radosław Radziszewski
Bydgoszcz

Rafał Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005, ss. 372, il.

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się dość obszerna monografia Rafała Stobieckiego traktująca o emigracyjnej historiografii polskiej w Wielkiej Brytanii. Autor, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, od lat zajmuje się historią historiografii i ma w tej dziedzinie znaczące osiągnięcia. Recenzowana praca nie jest zatem przypadkowa w jego dorobku, ale raczej wynika z konsekwencji zainteresowań badawczych.

Podjęmowany temat jest w ujęciu Rafała Stobieckiego w zasadzie pionierski. Istnieją fragmentaryczne opracowania traktujące np. o Polskim Towarzystwie Historycznym w Wielkiej Brytanii, Polskim Towarzystwie Naukowym na Obczyźnie, Instytucie i Muzeum Polskim gen. Sikorskiego, innych instytucjach, czy biogramy historyków polskich żyjących nad Tamizą (wiele autora niniejszej recenzji), nie było jednak dotychczas pracy ujmującej w sposób kompleksowy zagadnienia uprawiania historii na emigracji. Książka Stobieckiego jest pierwszą próbą i to — dodajmy — udaną.

Wielka Brytania stała się po wojnie centrum polskiej historiografii na emigracji. Mimo iż wielu uczonych polskich osiedliło się w Stanach Zjednoczonych czy Francji i Włoszech, to właśnie nad Tamizą najwięcej było czynnych humanistów, publikowano prace, tworzone struktury organizacyjne. Uważam, mimo iż Stobiecki tego wątku nie rozwija, aczkolwiek go dostrzega, iż było to rezultatem możliwości uprawiania zawodu, jakie w Wielkiej Brytanii istniały, a wiązało się z istnieniem liczącej 150–200 tys. osób społeczności polskiej, ośrodka politycznego w postaci rządu, prezydenta, partii politycznych, instytucji, organizacji, prasy itp., a więc swojego rodzaju państwa na uchodźstwie, stwarzającego możliwości przetrwania humanistom. Ameryka